

Sygn. akt VIII Gz 124/19

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Artur Fornal

Sędziowie: Elżbieta Kala

Wojciech Wołoszyk

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2019 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy upadłościowej nieprowadzących działalności gospodarczej – **D. G. i O. G.**

w przedmiocie umorzenia postępowania upadłościowego

na skutek zażalenia upadłej D. G. na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 17 stycznia 2019 r., sygn. akt XV GUp 236/18

p o s t a n a w i a: oddalić zażalenie.

Wojciech Wołoszyk Artur Fornal Elżbieta Kala

Sygn. akt VIII Gz 124/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 17 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy (Sąd upadłościowy) umorzył postępowanie upadłościowe D. G. nieprowadzącej działalności gospodarczej oraz zobowiązał syndyka do dokonania w tym zakresie stosownego obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd pierwszej instancji wskazał, że pismem z dnia 5 listopada 2018 r. syndyk masy upadłości D. G. i O. G. wniósł o rozważenie czy zachodzą przesłanki do umorzenia postępowania upadłościowego upadłych z uwagi na ujawnienie po ogłoszeniu upadłości okoliczności wyzbycia się majątku, który pozwoliłby na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego oraz częściowe zaspokojenie wierzycieli. Syndyk wskazał, że upadli w toku postępowania o ogłoszenie upadłości nie ujawnili okoliczności wyzbycia się przez upadłą D. G. trzech nieruchomości. Dodatkowo syndyk podał, że upadli nie wydali syndykowi dokumentów dotyczących ich majątku, twierdząc, że zostały dostarczone adwokatowi i złożone przez niego w sądzie.

Dodatkowo w piśmie z dnia 22 listopada 2018 r. syndyk podniósł, że upadła D. G. odmówiła złożenia syndykowi oświadczenia o prowadzonej działalności gospodarczej pod firmą (...) oraz wydała syndykowi niesprawnego laptopa, choć przy sporządzaniu spisu inwentarza upadła twierdziła, że wykorzystuje go do pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że postanowieniem z dnia 24 września 2018 r. ogłoszona została upadłość D. G. i O. G. nieprowadzących działalności gospodarczej, a sprawy upadłościowe prowadzone wobec upadłych zostały połączone do wspólnego rozpoznania.

W toku postępowania o ogłoszenie upadłości toczącego się pod sygn. akt XV GU 182/18 zarządzeniem z dnia 19 czerwca 2018 r. dłużnicy zostali wezwani do wskazania czy w ciągu ostatnich pięciu lat byli właścicielami nieruchomości lub ruchomości o wartości powyżej 5.000 zł, których własność przeniesiono na inne osoby. W oświadczeniu złożonym na piśmie w dniu 18 września 2018 r. dłużnicy wskazali, że w tym okresie nie zbyli własności nieruchomości lub ruchomości o wartości powyżej 5.000 zł na rzecz innej osoby.

W toku postępowania upadłościowego syndyk ustalił, że upadła była właścicielem dwóch nieruchomości, które darowała przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości na rzecz osób trzecich, tj.:

- nieruchomości lokalowej położonej w B. przy ul. (...) (Kw nr (...)), która została darowana w dniu 30 czerwca 2017 r. na rzecz matki upadłej T. C.,

- udziału 1/2 w prawie własności zabudowanej nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) (Kw nr (...)), który został darowany także w dniu 30 czerwca 2017 r. na rzecz matki upadłej.

Upadła posiadała także udział 1/4 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) (udział spadkowy), który w wyniku dokonania aktem notarialnym w dniu 7 września 2017 r. działy spadku oraz zniesienia współwłasności został przyznany na wyłączną rzecz matki upadłej, bez żadnych spłat.

Upadła na wezwanie syndyka nie złożyła oświadczenia o prowadzonej działalności gospodarczej pod formą (...) w zakresie okresu prowadzenia tej działalności, miejsca jej prowadzenia, zakresu działania oraz powstałych zobowiązań.

W toku postępowania upadłościowego syndyk sporządził spis inwentarza, w którym wskazał, że upadła jest właścicielką laptopa (...) z 2008 r. Upadła wskazała wówczas, że laptopa używa do pracy (tłumaczeń). W dniu 15 października 2018 r. syndyk upoważnił upadłą do samodzielnej sprzedaży laptopa za cenę nie niższą niż cena oszacowania, tj. 110 zł. W dniu 19 listopada 2018 r. upadła przekazała syndykowi niesprawnego laptopa. Zgodnie z ekspertyzą sporządzoną na zlecenie syndyka stwierdzono, że sprzęt jest uszkodzony- uszkodzenie dotyczyło dysku HDD i matrycy LCD. Sprzęt nie nadaje się do dalszej eksploatacji. Koszty naprawy są zbyt wysokie względem obecnej wartości sprzętu.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary upadłej, że nie chciała zataić faktu, iż nie była właścicielką (współwłaścicielką) nieruchomości, albowiem fakt ten jednoznacznie wynikał z przedłożonych przez nią odpisów aktów notarialnych, a zatem był doskonale znany upadłej. Tłumaczenia upadłej dotyczące przyczyn dokonania darowizny pojawiły się dopiero po ujawnieniu przez syndyka tej okoliczności. W ocenie Sądu nie było żadnych przeszkód, aby upadła opisała te okoliczności wykonując zarządzenie Przewodniczącego w sprawie XV GU 182/18.

Sąd upadłościowy nie dał także wiary zeznaniom upadłej, że nie wiedziała, że laptop jest niesprawny. W trakcie ustalania i sporządzania spisu inwentarza laptop był przecież sprawny, upadła nie sygnalizowała problemów z jego działaniem, a wręcz przeciwnie, wskazała, że używa go do pracy. Nadto upadła przyjęła upoważnienie syndyka z dnia 15 października 2018 r. dotyczącej samodzielnej sprzedaży. Upadła dopiero po miesiącu (tj. w dniu 19 listopada 2018 r.) wydała syndykowi laptopa, który okazał się niesprawny. Nie ulega wątpliwości, że w tym czasie doszło do uszkodzenia matrycy i dysku.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 491¹⁰ ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r., poz. 498 - dalej: p.u.) jeżeli upadły nie wskaże lub nie wyda syndykowi całego majątku, niezbędnych dokumentów lub w inny sposób nie wykonuje ciężących na nim obowiązków, sąd, z urzędu albo na wniosek syndyka lub wierzyciela, po wysłuchaniu upadłego, syndyka, a w razie potrzeby także wierzycieli, umarza postępowanie, chyba że uchybienie przez upadłego ciężącym na nim obowiązkiem nie jest istotne lub przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi. W myśl ust. 3 powyższy przepis stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy podstawa do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości ujawni się po ogłoszeniu upadłości.

Natomiast zgodnie z art. 491⁴ ust. 4 p.u. sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli dane podane przez dłużnika we wniosku są niezgodne z prawdą lub niepełne, chyba że niezgodność lub niepełność nie są istotne lub przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi.

Sąd Rejonowy z całą stanowczością podzielił pogląd reprezentowany w doktrynie, że możliwość oddłużenia niewypłacalnego dłużnika należy postrzegać jako dobrodziejstwo ustawodawcy, które przysługuje jedynie dłużnikom rzetelnym (art. 2 ust. 1a p.u.), a więc m.in. takim, którzy należycie wypełnią swoje obowiązki narzucone im niniejszymi przepisami ustawy. Obowiązki upadłego po ogłoszeniu upadłości sprowadzają się głównie do:

- 1) wskazania i wydania syndykowi całego swojego majątku i niezbędnych dokumentów (art. 57 ust. 1 pr. up.);
- 2) udzielania sędziemu-komisarzowi i syndykowi wszystkich potrzebnych wyjaśnień dotyczących swojego majątku (art. 57 ust. 2 pr. up.);
- 3) nieopuszczania terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z postanowieniem sędziego-komisarza (art. 57 ust. 3 pr. up.);
- 4) wykonywania planu spłaty;
- 5) takiego postępowania, aby swoimi czynnościami prawnymi dotyczącymi majątku nie pogorszyć zdolności do wykonania planu spłaty wierzycieli;
- 6) składania sądowi corocznie, do końca kwietnia, sprawozdania z wykonania planu spłaty wierzycieli za poprzedni rok kalendarzowy.

Brak należytego wykonywania powyższych obowiązków może być przesłanką umorzenia postępowania upadłościowego.

W ocenie Sądu upadłościowego w przedmiotowej sprawie zaistniały dwie przesłanki skutkujące umorzeniem postępowania upadłościowego.

Po pierwsze, po ogłoszeniu upadłości ujawniła się po stronie upadłej D. G. podstawa do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a mianowicie upadła podała we wniosku dane niezgodne z prawdą.

Dokonując oceny niezgodności z prawdą lub niepełności danych podanych przez dłużnika we wniosku o ogłoszenie upadłości, sąd powinien się kierować w szczególności umyślnością działania dłużnika. W przypadku gdy dłużnik celowo chciał ukryć istotne dla postępowania upadłościowego fakty, sąd powinien oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości, a w razie ujawnienia się tej przesłanki po ogłoszeniu upadłości – umorzyć postępowanie upadłościowe.

W ocenie Sądu Rejonowego, w toku postępowania o ogłoszenie upadłości upadła G. umyślnie zataiła okoliczność, że posiadała nieruchomości, które następnie zostały zbyte na rzecz osób trzecich. Upadła została wprost wezwana o podanie takiej okoliczności, a w pisemnym oświadczeniu wskazała ona, że w ciągu ostatnich pięciu lat nie zbyła własności nieruchomości lub ruchomości o wartości powyżej 5.000 zł na rzecz innej osoby, co było nieprawdą. Sąd a quo ustalił rzeczywisty stan faktyczny i prawny na podstawie aktów notarialnych znajdujących się w aktach poszczególnych ksiąg wieczystych. Ostatecznie upadła sama przedłożyła kserokopie tych aktów notarialnych do akt sprawy. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że ww. zarządzenie dotyczyło tylko wskazania nieruchomości, które były w posiadaniu upadłej. Treść zarządzenia Przewodniczącego była więc jasna i nie nasuwała żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Okoliczność ta była istotna dla ustalenia istnienia przesłanek z art. 127 p.u. albo zasadności wystąpienia z powództwem z art. 527 i nast. k.c. i miała istotny wpływ na przebieg ewentualnego postępowania upadłościowego, ustalenia składu masy upadłości i możliwości zaspokojenia wierzycieli. Wyjaśnienia upadłej o powodach dokonania darowizn i podziału spadku – złożone już po ujawnieniu wyzbycia się przez nią majątku – nie mają żadnego znaczenia i nie usprawiedliwiają upadłej do podania nieprawdziwych faktów w toku postępowania

o ogłoszenie upadłości. Nie było żadnych przeszkód, aby upadła opisała te okoliczności wykonując zarządzenie Przewodniczącego w sprawie XV GU 182/18. Sąd Rejonowy zauważył także, że upadła w postępowaniu o ogłoszenie upadłości nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a oświadczenie o nieposiadaniu majątku w postaci nieruchomości podpisała osobiście, co sama przyznała w niniejszej sprawie na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 2019 r.

W ocenie Sądu upadłościowego, w sprawie zaistniała także druga przesłanka umorzenia postępowania, a mianowicie upadła nie wskazała syndykowi niezbędnych dokumentów oraz nie wykonywała prawidłowo ciążących na niej obowiązków (pieczy nad powierzonym majątkiem).

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne wyjaśnienia syndyka, który opisał trudności we współpracy z upadłą w toku postępowania upadłościowego. Niezrozumiałe dla Sądu było dlaczego upadła nie chciała podać syndykowi okoliczności prowadzonej przez nią działalności gospodarczej pod formą (...) (w toku postępowania o ogłoszeniu upadłości upadła podała, że prowadziła tylko działalność pod formą (...)). Prawidłowo więc syndyk wezwał upadłą do złożenia wyjaśnień w tym zakresie. Upadła w dniu 19 listopada 2018 r. uchyliła się od tego obowiązku tłumacząc się złym samopoczuciem. Od tego czasu upłynął już znaczny czas na wykonanie wezwania syndyka. Do terminu posiedzenia w niniejszej sprawie – które odbyło się w dniu 17 stycznia 2019 r. – upadła nie złożyła wyjaśnień syndykowi. Uczyniła to dopiero na ww. posiedzeniu na wyraźne pytanie syndyka.

Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że upadła nie wykonywała prawidłowo ciążących na niej obowiązków, tj. pieczy nad powierzonym laptopem. W trakcie ustalania i sporządzania spisu inwentarza laptop był przecież sprawny, upadła nie sygnalizowała problemów z jego działaniem, a wręcz przeciwnie, wskazała, że używa go do pracy. Nadto upadła przyjęła upoważnienie syndyka z dnia 15 października 2018 r. dotyczące samodzielnej sprzedaży. Upadła dopiero po miesiącu wydała syndykowi laptopa, który okazał się wówczas nieprawny, zatem nie mogło być wątpliwości, że w tym czasie doszło do uszkodzenia matrycy i dysku.

Sąd pierwszej instancji zważył również, że w sprawie nie zachodziły żadne przesłanki umożliwiające odstąpienie od umorzenia postępowania upadłościowego, a mianowicie, że uchybienie przez upadłą ciążącym na niej obowiązkiem nie jest istotne lub przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi

Względami słuszności i względami humanitarne to pojęcia, które odsyłają do pozaprawnych podstawowych wartości moralnych, tj. uczciwości, bezstronności, dobrych obyczajów, sprawiedliwości społecznej, człowieczeństwa czy podstawowych praw człowieka.

W ocenie Sądu Rejonowego nie było możliwe zastosowanie zasad słuszności wobec upadłej, która umyślnie zataiła istotną okoliczność wyzbycia się majątku i to o znacznej wartości. Ponadto upadła nie współpracowała z syndykiem, nie przedkładała odpowiednich dokumentów na jego wezwanie. Tłumaczenia upadłej, że takie dokumenty zostały złożone do Sądu okazały się także nieprawdziwe, gdyż do akt sprawy nie wpłynęły żadne dokumenty od osoby trzeciej (formalnie w postępowaniu upadłościowym upadła nie ma ustanowionego pełnomocnika).

Sąd upadłościowy nie znalazł również podstaw do zastosowania zasad humanitaryzmu. W okolicznościach niniejszej sprawy, a zwłaszcza faktu, że upadła świadomie wyzbyła się majątku przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, nie sposób uznać ją za osobę biedną i niewypłacalną w powodu niezawinionych okoliczności. Natomiast stan psychiczny upadłej, która od wielu lat choruje na depresję (także wówczas gdy prowadziła działalność gospodarczą), nie może stanowić wyjątkowej okoliczności, uzasadniającej zastosowanie zasad humanitaryzmu. W ocenie tego Sądu okoliczność ta jest podnoszona przez upadłą w celu uzyskania dla siebie korzystnego rozstrzygnięcia (zarówno w postępowaniu o ogłoszeniu upadłości jak i w niniejszym postępowaniu).

Jako podstawę swojego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał przepisy art. 491¹⁰ ust. 2 i art. 491⁴ ust. 4 p.u.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła upadła D. G., domagając się ponownego rozpatrzenia jej sprawy.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że od początków kontaktów z syndykiem zawsze z nim współpracowała i w miarę możliwości dostarczała mu wszystkie wymagane dokumenty. Te zaś dokumenty, które przekazane zostały adwokatowi zostały przez niego złożone w Sądzie. W ocenie upadłej nie ukrywała ona nigdy żadnych informacji, a dokument w którym podała, że w ciągu ostatnich kilku lat nie posiadała majątku został przygotowany przez adwokata, który wiedział od początku o nieruchomościach, które skarżąca musiała oddać swoim rodzicom, gdyż nie wypełniłaby zobowiązań wynikających z warunków darowizny. Adwokat ten poinformować miał upadłą, że skoro nieruchomości te nigdy nie zostały przez nią nabyte za własne pieniądze, lecz otrzymane w ramach darowizny (z zastrzeżeniem zapewnienia opieki, czego upadła nie wypełniła), to w ww. oświadczeniu powinna wpisać, że nigdy ich nie posiadała. Ponadto z wyjaśnień adwokata miało wynikać, że nieruchomości nabyte przed rozpoczęciem działalności nie stanowiły majątku firmy. Sądząc, że adwokat posiada niezbędną wiedzę i znajomość prawa upadła miała w dobrej wierze podpisać podsunęte jej oświadczenie. Upadła podkreśliła, że na prośbę syndyka o udzielenie wyjaśnień nie uczyniła tego od razu, gdyż nie miała do nich dostępu, a musiała dopiero je pozyskiwać od znajomych jej matki (z którą pozostaje w konflikcie). Skarżąca podniosła też, że jej sytuacja jest trudna, nie jest zatrudniona na stałe (a jedynie na umowę zlecenie). Wskazała też, że obciąża ją zadłużenie męża, ma ponadto na utrzymaniu 10-letnią córkę, dostaje na nią 600 zł tytułem alimentów, co nie zapewnia godnego życia. W ocenie upadłej przedmiotowa sytuacja nie wpływa korzystnie na jej stan psychiczny, cierpi ona na depresję, a ostatnio poroniła.

W odpowiedzi na zażalenie syndyk podkreślił, że upadła w sposób świadomy wprowadziła w błąd zarówno jego jak i Sąd, a jej zmienia wciąż zeznania i odmowa udzielania informacji służą temu, aby uniemożliwić ustalenie jej faktycznego stanu majątkowego. Zdaniem syndyka w trakcie postępowania nie było ze strony upadłej żadnej woli współpracy, upadła ukrywała natomiast prawdę o wyzbyciu się majątku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie upadłej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy aprobuje i przyjmuje za własne ustalenia poczynione w sprawie przez Sąd Rejonowy, bez potrzeby ponownego ich przytaczania w tej części niniejszego uzasadnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie prawidłowo zastosowana została względem upadłej sankcja umorzenia postępowania upadłościowego przewidziana w art. 491¹⁰ ust. 2 p.u., chociaż Sąd upadłościowy w ustalonych w sprawie okolicznościach związanych z zatajeniem przez skarżącą – w toku postępowania o ogłoszenie jej upadłości – faktu wyzbycia się przez nią składników majątkowych (nieruchomości) o istotnej wartości niewłaściwie upatrywał podania we wniosku o ogłoszenie upadłości danych niezgodnych z prawdą (art. art. 491⁴ ust. 4 w zw. z art. 491¹⁰ ust. 3 p.u.). Oświadczenie z dnia 17 września 2018 r. o tym, iż dłużniczka w okresie ostatnich pięciu lat nie zbyła nieruchomości na rzecz innej osoby złożyła ona bowiem nie w powyższym wniosku, lecz dopiero w ramach postępowania dowodowego - na wezwanie Sądu, z zastrzeżeniem rygoru przewidzianego w art. 233 k.p.c., tj. niekorzystnej oceny odmowy przedstawienia takiego oświadczenia (zob. k. 149-150 i 158 akt).

Pomimo jednak tego, że powołana podstawa oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości w postaci podania danych niezgodnych z prawdą (art. art. 491⁴ ust. 4 p.u.) dotyczy wyłącznie treści wniosku o ogłoszenie upadłości i jego załączników (por. P. Zimmerman Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz. Wyd. 5, Warszawa 2018, nb 5 do art. 491⁴), postępowanie dłużniczki (upadłej) musiało ostatecznie podlegać ocenie jako podanie w samym wniosku danych niepełnych, istotnych dla przedmiotowego rozstrzygnięcia. W jego uzasadnieniu dłużniczka wskazywała na maj 2016 r. jako na moment początkowy problemów finansowych (związanych z niedokonaniem płatności znacznych zobowiązań w kwotach: 69.816,03 zł i 23.960,40 zł), a od czerwca-lipca 2017 r. prowadzona przez nią spółka jawna została w ogóle pozbawiona środków na prowadzenie działalności (zob. 77 akt XV GU 182/18). W sytuacji więc gdy dłużniczka – ponosząca przecież już jako wspólnik niewypłacalnej spółki jawnej subsydiarną odpowiedzialność za jej zobowiązania (art. 33¹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 22 § 2 i art. 31 k.s.h.) – w czerwcu i we wrześniu 2017 r. wyzbyła się kilku wartościowych składników majątkowych (praw do nieruchomości; zob. akty notarialne – k.

79-82, 87-90 i 94-97 akt), a związanych z tym okoliczności nie podała we wniosku, jej zaniechanie w oczywisty sposób świadczy o nierzetelności na etapie postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości. Wysłuchana w niniejszej sprawie na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 2019 r. upadła D. G. nie zaprzeczyła, że wskazane nieruchomości zbyła, wskazała natomiast, że nie powiedziała o tym w postępowaniu o ogłoszenie upadłości - „gdyż nie padło takie pytanie” (zob. k. 158 v. i 161 akt). Stoi to w oczywistej sprzeczności z treścią zobowiązania Sądu jakie w ww. sprawie o ogłoszenie upadłości wystosowano do dłużniczki i które osobiście zostało przez nią odebrane (zob. k. 150 i 153 akt).

Należy podzielić ocenę Sądu upadłościowego, że fakt zatajenia przez dłużniczkę wyzbycia się nieruchomości w żadnym razie nie mógł być uznany za nieistotny, skoro miał on zasadnicze znaczenie dla ustalenia składu masy upadłości i możliwości zaspokojenia wierzycieli, w tym dla ustalenia przesłanek ewentualnej bezskuteczności tych czynności względem masy upadłości czy też ich zaskarżenia przez syndyka jako dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli (art. 127 i nast. w zw. z art. 491² ust. 1 p.u.). W tym stanie rzeczy obecną argumentację upadłej dotyczącą przyczyn dokonania ww. darowizn, uznać trzeba za nieistotną dla rozstrzygnięcia, w sytuacji gdy w świetle prawa pozostawała ona właścicielem (współwłaścicielem) ww. nieruchomości, a wyzbyła się ich będąc już osobą niewypłacalną.

Niezależnie od powyższego fakt skutecznego nawet wyzbycia się wartościowego majątku, którego likwidacja mogłaby pozwolić na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego oraz częściowe zaspokojenie wierzycieli, musiałby bowiem podlegać ocenie jako istotne zwiększenie stopnia jej niewypłacalności umyślnie lub co najmniej wskutek rażącego niedbalstwa, co stanowi podstawową negatywną przesłankę ogłoszenia upadłości „konsumenckiej” (art. 491⁴ ust. 1 p.u.). Trzeba przy tym podkreślić, że w tym kontekście pojęcie rażącego niedbalstwa oznacza przekroczenie podstawowych i elementarnych zasad staranności, a więc gdy oceniane zachowanie odbiega od wzorcowego modelu postępowania w określonej sytuacji, i to odbiega w stopniu drastycznym. Rażące niedbalstwo jest niezachowaniem podstawowych i oczywistych zasad ostrożności, które powinny być jasne i wiadome dla rozsądnego człowieka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2007 r., II CSK 170/07, LEX 465906).

Należy zaznaczyć też, że w przypadku negatywnej przesłanki ogłoszenia upadłości z art. 491⁴ ust. 1 p.u. sąd nie może badać, czy za upadłością przemawiałyby względy słuszności czy względy humanitarne, które są brane pod uwagę w pozostałych sytuacjach przemawiających za oddaleniem wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 491⁴ ust. 2, 3 i 4 p.u.). Obie te sytuacje wykluczają się wzajemnie, bowiem przy zdecydowanie negatywnej ocenie zachowania dłużnika – w przypadku jego umyślności lub niedbalstwa w stopniu rażącym – nie może on jednocześnie powoływać się na wartości takie jak uczciwość, sprawiedliwość, dobre obyczaje, sprawiedliwość społeczna itp., których sam dłużnik nie uwzględnił w swoich motywacjach.

Mając te wszystkie okoliczności na uwadze należy więc zgodzić się z Sądem Rejonowym, że po ogłoszeniu upadłości ujawniona została względem upadłej D. G. podstawa do oddalenia jej wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 491¹⁰ ust. 1 i 3 w zw. z art. 491⁴ ust. 1 i 4 p.u.).

Umorzenie postępowania stanowiło w tej sytuacji adekwatną reakcję na stwierdzone naruszenie przez dłużniczkę (upadłą) obowiązków prawnych, które obciążały ją w związku ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości i prowadzonym w tym przedmiocie postępowaniem.

Co więcej, Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił, iż w przedmiotowej sprawie upadła nie wykonywała także we właściwy sposób obowiązków ciążących na niej już w toku postępowania upadłościowego, tj. wydania syndykowi całego majątku i udzielenia mu niezbędnych wyjaśnień (art. 57 ust. 1 i 2 w zw. z art. 491² ust. 1 p.u.). Związane z tym okoliczności świadczące o bezpodstawnym uchylaniu się upadłej od złożenia wyjaśnień dotyczących prowadzonej poprzednio działalności gospodarczej, a także wydania syndykowi powierzonego jej jednego ze składników majątku (laptopa) w stanie uszkodzonym szczegółowo i prawidłowo opisał Sąd upadłościowy w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia, nie ma więc potrzeby ponownego ich przywoływania. Sąd odwoławczy w pełni podziela poczynione w tym przedmiocie przez Sąd a quo ustalenia, a także jego ocenę prawną.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie nie zachodzą ponadto podstawy do uznania aby umorzeniu postępowania stały na przeszkodzie względy słuszności lub względy humanitarne.

Sąd odwoławczy podziela pogląd, że sensem powyższej regulacji jest poniesienie negatywnych konsekwencji matactwa, utrudniania prowadzenia postępowania, ukrywania majątku i składania fałszywych wyjaśnień. W konsekwencji klauzula humanitaryzmu i słuszności może przy ocenie przesłanek umorzenia postępowania znaleźć zastosowanie w sytuacjach absolutnie wyjątkowych, np. w razie skrajnego poziomu biedy, bądź też zaburzeń psychicznych upadłego (zob. A. J. Witosz (red.) Prawo upadłościowe. Komentarz, Opublikowano: WKP 2017, teza 6 do art. 491[10]). Brak jednak jakichkolwiek przesłanek, aby uznawać, że sytuacja tego rodzaju mogła zachodzić w niniejszej sprawie.

Wobec braku podstaw do podważenia prawidłowości wydanego przez Sąd Rejonowy orzeczenia, zażalenie upadłej podlegało oddaleniu, na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 229, a także art. 491² ust. 1 p.u.